

PANCERNIKI TYPU „BRANDENBURG” W SŁUŻBIE TURECKIEJ¹

Strona | 1

Cz. 2

Piotr Nykiel

I wojna światowa

W czerwcu 1914 r. oba pancerniki opuściły stambulskie doki remontowe. W trakcie trwających niemal dziewięć miesięcy prac skupiono się na ostatecznym usunięciu uszkodzeń odniesionych podczas wojen bałkańskich oraz licznych awarii nękających te jednostki. Poprawa ich stanu technicznego nie zmieniała jednak faktu, że były już okrętami bardzo przestarzałymi, praktycznie nie nadającymi się do bojowego wykorzystania na otwartym morzu w zbliżającym się globalnym konflikcie. Problemem nie były zresztą tylko osiągi pancerników, ale także bardzo ograniczona ilość amunicji, jaką dysponowały. W sierpniu 1914 r. było to zaledwie 9390 szt. o kalibrze 280-88 mm – i to na oba okręty. Trudno też było myśleć o poważnym doszkoleniu załóg, skoro łączny zapas amunicji ćwiczebnej wynosił zaledwie 920 szt. Nie ma się więc czemu dziwić, że kontradm. Wilhelm Souchon, który 18 sierpnia 1914 przejął formalnie dowodzenie osmańską marynarką wojenną, nie widział pod swoimi rozkazami miejsca dla *Barbarosy Hayrettina* i *Turguta Reisa*. Ostatecznie więc pancerniki trafiły pod wyłączną komendę Drugiego Dowódcy tureckiej floty, kmdr por. Arifa². Gdy w październiku i listopadzie 1914 r. główne siły rozpoczynały pod dowództwem kontradm. Souchona działania wojenne przeciw rosyjskiej Flocie Czarnomorskiej, omawiane okręty strzegły wejścia do Bosforu. Kiedy stało się jasne, że Rosjanie nie będą w stanie realnie zagrozić stolicy Imperium Osmańskiego, z początkiem 1915 r.

¹ Tekst opublikowany w magazynie „Okręty Wojenne”, 6/2012(116), s. 9-13.

² Prawdopodobnie jeszcze zanim to nastąpiło okręty oficjalnie wycofane zostały z aktywnej służby. Warto też w tym miejscu wspomnieć, że 17 lipca 1914 z obu pancerników zdemontowano rufowe wyrzutnie torped kal. 450 mm i przewieziono je do Dardaneli, gdzie w celu wzmocnienia obronności zainstalowane zostały na barkach przycumowanych na obu brzegach w najważniejszym miejscu cieśniny, między Kilitbahir a Çanakkale (por.: Nykiel, *Wyprawa...*, s. 99).

pancerniki typu „Brandenburg” skierowane zostały do Dardaneli, gdzie ostatecznie dotarły w dniu 17 lutego³.

Po rozpoczęciu przez połączone brytyjsko-francuskie siły Operacji Dardanelskiej (19 lutego 1915) naczelne dowództwo w Stambule uznało, że *Barbaros Hayrettin* i *Turgut Reis* pozostawać będą w cieśninie, na wysokości Przylądka Nara i w razie przedarcia się alianckich okrętów przez zagrodę minową oraz umocnienia lądowe między Çanakkale a Kilitbahir, walczyć aż do zatonięcia.

Kiedy do dowódcy brytyjsko-francuskiego zespołu okrętów, wiceadm. Sackville’a Hamiltona Cardena dotarło w końcu, że ostrzał fortów wewnątrz Dardaneli prowadzony od 26 lutego nie przynosi żadnych rezultatów (podobnie jak trałowanie min), postanowił spróbować nowej taktyki. Piątego marca dreadnot HMS *Queen Elizabeth* – najsilniejszy okręt jakim dysponował – zrzucił kotwicę na zachód od Półwyspu Gallipoli, by ogniem pośrednim, ponad półwyspem, ostrzeliwać od tyłu tureckie forty w rejonie Kilitbahir. Niezrażony pierwszymi niepowodzeniami Carden postanowił kontynuować ten rodzaj bombardowania kolejnego dnia. Turcy jednak już 5 marca zorientowali się w zamiarach przeciwnika i w nocy z 5 na 6 marca ustawili *Barbarosę Hayrettina* w Zatoce Kilye, na północ od wsi Maydos (dzisiejszy Eceabat). Kiedy więc 6 marca *Queen Elizabeth* wznowiła ostrzał fortów, z Dardaneli odpowiedział jej – także ogniem pośrednim ponad Półwyspem Gallipoli – turecki pancernik. Brytyjski dreadnot trafiony został trzykrotnie poniżej linii wodnej, co zmusiło go do zwiększenia dystansu od celów do niemal 19000 metrów. W praktyce oznaczało to konieczność prowadzenia ognia przy użyciu maksymalnych ładunków miotających, a na to nie było zgody Admiralicji, troszczącej się o nowe działa *Queen Elizabeth*. Wiceadm. Carden nie miał w tej sytuacji innego wyjścia, jak zrezygnować z dalszych prób ostrzeliwania fortów ogniem pośrednim. Podkreślić warto w tym miejscu, że do dziś większość brytyjskich historyków nie zdaje sobie sprawy z tego, że 6 marca 1915 jeden z najnowocześniejszych okrętów Royal Navy przegrał pojedynek artyleryjski z całkowicie już wówczas przestarzałym tureckim pancernikiem⁴.

³ Oba okręty pojawiły się co prawda na krótko w Dardanelach między 17 a 20 grudnia 1914 r., ale ciągłą służbę w tym rejonie pełniły dopiero od 17 lutego do sierpnia 1915.

⁴ *Barbaros Hayrettin* wystrzelił w sumie w stronę przeciwnika 21 pocisków kal. 280 mm. Większość angielskich historyków jest przekonana, że uszkodzenia, jakich doznała tego dnia *Queen Elizabeth* były efektem ognia artyleryjskiego prowadzonego z zachodniego brzegu Półwyspu Gallipoli. Szerzej o tych wydarzeniach w: Nykiel, *Wyprawa...*, s. 237-243.

Między 11 a 19 marca *Turgut Reis* samotnie pełnił służbę w Dardanelach. Jego bliźniacza jednostka przebywała wówczas w Stambule. Gdy *Barbaros Hayrettin* powrócił do cieśniny, 23 marca do stolicy imperium udał się *Turgut Reis*.

Porażka Ententy w Dardanelach w dniu 18 marca 1915 nie oznaczała oczywiście końca działań wojennych w tym rejonie. W Londynie przygotowywany był plan desantu na Półwysep Gallipoli. W Egipcie i na wodach Lewantu Brytyjczycy gromadzić zaczęli łodzie i barki, nie zachowując przy tym elementarnych zasad utajnienia operacji. Adekwatnie do działań przeciwnika Turcy rozpoczęli więc przygotowania do obrony. Jednym z największych problemów, przed jakim stanęli była niedostateczna ilość sprzętu artyleryjskiego. Szóstego kwietnia dowództwo Dardanelckiego Rejonu Umocnionego zwróciło się więc do naczelnego dowództwa z prośbą o zgodę na demontaż i przeniesienie na ląd czterech dział kal. 105 mm z pancerników *Barbaros Hayrettin* i *Turgut Reis*⁵. Pięć dni później postanowiono też zdemontować cztery działa kal. 280 mm (z wież śródokręcia obu jednostek) i ustawić je (wraz z trzema działami kal. 105 mm z *Barbarosy Hayrettina*) na pozycjach lądowych w Dolinie Soğanlı, na wschodnim brzegu Półwyspu Gallipoli⁶. Choć źródła o tym bezpośrednio nie wspominają, przebieg dalszych walk z udziałem omawianych pancerników oraz analiza stanu uzbrojenia Dardanelckiego Rejonu Umocnionego w latach 1914-18 wskazują na to, że wszystkie działa kal. 280 mm pozostały jednak na okrętach⁷.

Dwunastego kwietnia kotwiczący wewnątrz Dardaneli *Turgut Reis* ostrzelał ogniem pośrednim brytyjskie pancerniki *Lord Nelson* i *Majestic*, znajdujące się na zachód od półwyspu. Najwyraźniej chodziło tylko o przegonienie przeciwnika, gdyż po oddaniu pięciu strzałów okręt przerwał ogień.

Dwa dni później wspomniany pancernik znów zaatakował te same cele. Tym razem zużył nie wiele więcej, bo 9 szt. amunicji. Wystarczyło to jednak, by zmusić *Lorda Nelsona* do zaprzestania ostrzału składu amunicji w Tayfurköy niedaleko Gelibolu, a *Majesticka* do rezygnacji z zamiaru zniszczenia nowych pozycji lądowych na zachodnim brzegu Półwyspu Gallipoli.

⁵ Ostatecznie z *Barbarosy Hayrettina* wymontowano co najmniej trzy działa kal. 105 mm, zaś z *Turguta Reisa* dwa. Armaty z tego ostatniego okrętu oddano do dyspozycji 6. Armii walczącej na froncie mezopotamskim (*Birinci Dünya Harbinde Türk Harbi*, VIII nci Cilt, *Deniz Harekâtı*, Genelkurmay Basımevi, Ankara 1976, s. 428).

⁶ *Ibid.*, s. 195.

⁷ *Ibid.*, s. 405-406.

Siedemnastego kwietnia brytyjski okręt podwodny *E 15* wszedł na mieliznę w cieśninie, na południe od Przylądka Kepez⁸. Trafiony pojedynczym pociskiem z baterii Dardanos w kiosk, został opuszczony przez załogę. Misję ściągnięcia go z mielizny i zaholowania do Stambułu powierzono pancernikowi *Turgut Reis* oraz holownikowi *San'a*. Brytyjczycy podjęli jednak kilka prób całkowitego zniszczenia okrętu, nie chcąc by w niemal idealnym stanie dostał się w ręce wroga⁹. Jedną z jednostek, która próbowała tego dokonać był *B 6*, ale odpalona przed niego torpeda chybiła, a okręt podwodny zmuszony został do wycofania się pod gradem pocisków z baterii Barbaros.

Dwudziestego czwartego kwietnia, a więc na dzień przed alianckim desantem na Półwysep Gallipoli, kotwiczący w cieśninie na wysokości Maydos (Eceabat) *Turgut Reis* ostrzelał ogniem pośrednim okręty przeciwnika, znajdujące się po drugiej stronie półwyspu. Pancernik zużył do tego 13 pocisków kal. 280 mm. Kolejnego dnia, już podczas trwania operacji desantowej ten sam okręt wystrzelił 16 szt. amunicji w stronę Arıburnu, gdzie lądował korpus australijsko-nowozelandzki (ANZAC). Wkrótce jednak odpowiedział mu, także ogniem ponad półwyspem HMS *Triumph*, zmuszając *Turguta Reisa* do wycofania się na wysokość Przylądka Nara.

Dwa dni później oba pancerniki typu „Brandenburg” znacznie utrudniły desantowanie pod Arıburnu artylerii korpusu ANZAC.

Dwudziestego siódmego kwietnia *Barbaros Hayrettin* prowadził pośredni ostrzał Zatoki Saros¹⁰, podczas gdy *Turgut Reis* z Zatoki Kilye (na północ od Maydos) ostrzeliwał okręty i statki transportowe przeciwnika w rejonie Arıburnu¹¹. Na jego ogień odpowiedziała *Queen Elizabeth*, wykorzystując do korygowania ognia balony obserwacyjne oraz hydroplany. Jeden z jej pocisków zatopił parowiec *Üsküdar* (6720 BRT), przycumowany do burty *Turguta Reisa* w zastępstwie sieci przeciwtorpedowych, których pancernik nie posiadał. Wydarzenie to zmusiło dowódcę tureckiego okrętu do przerwania akcji i wycofania się z Zatoki Kilye. Stamtąd zaś okręt udał się do Stambułu. Powodem jego odwołania był nieudany atak na *Barbarosę Hayrettina*, który tego samego dnia przeprowadził australijski okręt podwodny *AE 2*. Do momentu

⁸ Więcej na temat tego wydarzenia w: Nykiel, *Ostatnia misja E 15*, [w:] „Okręty Wojenne”, 1/2000 (36), s. 14-19, <http://navyngallipoli.com/teksty/> oraz *Some Comments And Further Information On Never Trust A Fisherman Memories Of The 2002 Tour*, [w:] “The Gallipolian”, No.: 102 Autumn 2003, London, s. 14-16 lub <http://navyngallipoli.com/teksty/>

⁹ Ostatecznie udało im się tego dokonać w nocy z 18 na 19 kwietnia.

¹⁰ Wtedy właśnie doszło do sygnalizowanej na wcześniejszych stronach eksplozji prawego działka kal. 280 mm w wieży na śródkreściu pancernika. W wyniku tego wypadku rannych zostało 15 artylerzystów.

¹¹ Co ciekawe, Brytyjczycy początkowo byli przekonani, że życie utrudniał im *Goeben*.

ustania zagrożenia Drugi Dowódca osmańskiej floty wołał nie narażać obu jednostek na zatopienie.

Dwa dni później, kotwiczące na zachód od Półwyspu Gallipoli brytyjskie okręty ogniem pośrednim zbombardowały Maydos. Na wieś spadły łącznie 73 pociski, które wywołały ogromny pożar. Osłabiony brakiem jednego dział *Barbaros Hayrettin* odpowiedział przeciwnikowi zaledwie ośmioma strzałami.

Ostrzeliwanie odcinka ANZAC na Arıburnu *Barbaros Hayrettin* wznowił dopiero 1 maja i kontynuował przez kolejne dwa dni, każdego z nich wystrzeliwując odpowiednio po 10, 17 i 33 szt. amunicji.

Trzeciego maja brytyjskie okręty prowadziły nadal bombardowanie Maydos. Tego samego dnia *Barbaros Hayrettin* uzyskał pojedyncze trafienie w HMS *Swiftsure*, przyczyniając się tym samym do wydłużenia osłanianego przez ten okręt desantu uzupełnień dla odcinka ANZAC. Krótki ostrzał sektora Arıburnu przeprowadził też turecki pancernik kolejnego dnia. Szóstego maja został odwołany do Stambułu, a nazajutrz jego miejsce zajął *Turgut Reis*.

W dniach 8-11 maja jednostka ta ponownie ostrzeliwała pozycje wojsk australijskich i nowozelandzkich, ale ani razu liczba użytych przez nią pocisków nie przekroczyła ośmiu sztuk. Ostatniego dnia do wymiany ognia, którą *Turgut Reis* prowadził z brytyjskimi okrętami ponad Półwyspem Gallipoli dołączyły się działa z położonych na azjatyckim brzegu fortów Dardanelskiego Rejonu Umocnionego.

Czternastego maja *Turgut Reis* udał się do Stambułu. Następnego dnia na cztery doby powrócił do Dardaneli *Barbaros Hayrettin*.

W dniu 19 maja zmienił go znów *Turgut Reis*, który od razu po przybyciu wsparł swymi działami frontalne natarcie tureckiej piechoty na odcinku ANZAC. Choć wystrzelił „aż” 62 pociski, to na niewiele się to zdało, gdyż zupełnie nieprzemyślany atak zamienił się w potworną masakrę. Ponad 9000 osmańskich żołnierzy poległo przede wszystkim od ognia piechoty, nie zadając przeciwnikowi praktycznie żadnych strat. Ze względu na bardzo małą odległość między okopami obu stron (na ogół nie przekraczającą 10 metrów) możliwość efektywnego wsparcia artyleryjskiego zarówno przez tureckie, jak i brytyjskie okręty była ograniczona.

Znacznie lepsze skutki przyniosło za to bombardowanie pozycji ANZAC, jakiego *Turgut Reis* dokonał ogniem pośrednim 21-go, a zwłaszcza 23 maja.

Następnego dnia pancernik wyruszył do Sztambułu. Po dwóch dniach na jego miejsce pojawił się w Dardanelach *Barbaros Hayrettin*.

Coraz mniejsze prawdopodobieństwo ponowienia przez aliantów próby przebicia się przez Dardanele przy pomocy samych okrętów skłoniło Turków do przeniesienia części dział z baterii rozmieszczonych na zachodnim brzegu cieśniny na stronę azjatycką, skąd można było wykorzystywać je do ostrzeliwania ogniem pośrednim lądowych pozycji przeciwnika na Półwyspie Gallipoli, czy też jego okrętów, operujących wzdłuż zachodniego brzegu półwyspu. Trzynastego czerwca postanowiono więc zdemontować m. in. trzy działa kal. 105 mm z baterii Barbaros w Dolinie Soğanlı. Wraz z personelem trafiły one na pozycje w rejonie İntepe.

Z powodu braku źródeł nie jesteśmy w stanie odtworzyć historii służby pancerników typu „Brandenburg” za okres od 26 maja do 8 sierpnia 1915. Jedyne odnotowany w tym czasie epizod miał miejsce 5 lipca, kiedy to podczas ostrzeliwania odcinka ANZAC z Zatoki Kilye eksplodowało lewe działo kal. 280 mm w dziobowej wieży *Turguta Reisa*. Skutkiem tego wypadku zginęło 4 ludzi, a 31 odniosło obrażenia. Wiemy, że jeszcze tego samego dnia okręt udał się do Sztambułu.

Szóstego sierpnia wojska ententy rozpoczęły natarcie na wszystkich odcinkach frontu na Półwyspie Gallipoli. Ofensywa ta była przygotowaniem do desantu, w rejonie Suvla (na północ od sektora ANZAC), który nastąpił w nocy z 6 na 7 sierpnia. Działaniom zaczepnym aliantów towarzyszyła oczywiście duża aktywność artylerii okrętowej po obu stronach frontu. Pancerniki *Barbaros Hayrettin* i *Turgut Reis* ogniem pośrednim wspomagały obronę rejonu Arıburnu, gdyż tylko tam donosiły ich działa. Same jednak dostały się pod – także pośredni – ostrzał jednego z brytyjskich monitorów.

Ofensywie lądowej i desantowi wojsk Wspólnoty Brytyjskiej towarzyszyły działania dwóch brytyjskich okrętów podwodnych, *E 14* i *E 11*, które zdołały przedrzeć się przez Dardanele. O świcie 8 sierpnia, między Gelibolu a Doğanarlan, *Barbaros Hayrettin* zatopiony został przez *E 11*. Po otrzymaniu trafienia pojedynczą torpedą w prawą burtę na wysokości ósmego przedziału okręt próbował jeszcze manewrować, celem uniknięcia kolejnego ataku. Szybkie wypełnienie się wodą 6., 7. i 8. przedziału oraz zalanie prawej kotłowni spowodowało jednak spadek prędkości okrętu do zaledwie 3 węzłów. Gwałtownie wzrastający przechył próbowano zrekompensować zalaniem przedziałów na lewej burcie. Niczego to już niestety nie zmieniło. *Barbaros Hayrettin*

położył się na prawej burcie i zatonął. Wrak spoczął na dnie na głębokości 20 m, zabierając ze sobą 258 członków załogi (w tym 21 oficerów) oraz dwóch urzędników wojskowych z lądu, którzy w feralnym momencie przebywali na pokładzie pancernika¹². Kontrtorpedowiec *Sivrihisar*, który w feralnym momencie towarzyszył okrętowi oraz przybyły na ratunek torpedowiec *Basra* zdołały ocalić 51 oficerów (wśród nich Drugiego Dowódcę osmańskiej floty kmdr. Arifa oraz ostatniego dowódcę *Barbarosy Hayrettina*, kmdr. Muzaffera) i 347 marynarzy. Wraz z okrętem i niemal połową jego załogi zatonął też cenny ładunek, dopiero co przywieziony ze Stambułu dla wojsk walczących na Półwyspie Gallipoli. Składało się nań 9600 granatów ręcznych, 4836 pocisków do armat polowych, 1791 pocisków do armat górskich, 400 szt. amunicji do haubic kal. 105 mm oraz pieniądze na żołd.

Zatonięcie *Barbarosy Hayrettina* pociągnęło za sobą decyzję o definitywnym odwołaniu *Turguta Reisa* z Dardaneli. Okręt powrócił tam dopiero w styczniu 1918 r., by wziąć udział w akcji ratunkowej *Goebena*, który wracając z rajdu na Imroz wszedł na nierozpoznane miny, po czym, na skutek błędu nawigacyjnego osiadł na mieliźnie wewnątrz cieśniny, na wysokości Przylądka Nara. Trwające blisko tydzień próby wciągnięcia krążownika na głęboką wodę przez mniejsze jednostki nie przyniosły rezultatu. Wybawcą okazał się dopiero *Turgut Reis*, który 25 stycznia wziął *Goebena* na hol i odprowadził do Stambułu¹³.

Pod koniec pierwszej wojny światowej zapadła jeszcze decyzja o zainstalowaniu dwóch dział artylerii głównej omawianego pancernika na lądzie, w Seddülbahir (południowy cypel Półwyspu Gallipoli). Bardzo zaawansowane prace nad budową stanowiska ogniowego przerwała jednak kapitulacja Imperium Osmańskiego w dniu 30 października 1918.

O ile więc podczas wojen bałkańskich pancerniki typu „Brandenburg” okazały się bardzo efektywne w artyleryjskim wspieraniu wojsk lądowych, o tyle analogiczne zadania wykonywane przez te okręty podczas walk w Dardanelach, w okresie pierwszej wojny światowej, miały już wymiar czysto symboliczny. Wynikało to zarówno z bardzo ograniczonego zapasu amunicji, jakim dysponowały obie jednostki, jak i z bardzo

¹² S. Ertem, *Çanakkale Denizaltı Harekâtı*, Denizler Kitabevi, İstanbul 2011, s. 123-124. Eksploracja wraku *Barbarosy Hayrettina* znalazła się w programie II Polskiej Ekspedycji Nurkowej do Dardaneli planowanej na sierpień 2012.

¹³ Wypad na Imroz i akcja ratunkowa *Goebena* zostały szczegółowo opisane w artykule P. Nykiela pt. *Goblo! Rajd na Imroz 20 stycznia 1918*, „Okręty Wojenne”, 1/2008(87), s. 24-30 lub <http://navyngallipoli.com/teksty/>

znacznego stopnia zużycia ich dział¹⁴. Podkreślić jednak należy, że przy zdecydowanie niewystarczającej liczbie statków transportowych, jakimi dysponowała flota turecka, pancerniki *Barbaros Hayrettin* i *Turgut Reis* w istotny sposób wspomogły walczące na Półwyspie Gallipoli oddziały 5. Armii, dostarczając im regularnie ze Stambułu amunicję i inne materiały wojenne.

Okres powojenny i lata Republiki Tureckiej

Wraz z kapitulacją Imperium Osmańskiego *Turgut Reis*, podobnie jak reszta tureckich okrętów został internowany w Stambule.

Na mocy traktatu z Sèvres okręt, w ramach reparacji wojennych, przyznany został rządowi Japonii, który w 1924 r. zrzekł się jednak praw do niego na rzecz rządu Republiki Turcji.

W latach 1924-33 *Turgut Reis*, przycumowany do nabrzeża w bazie marynarki wojennej w Gölcük wykorzystywany był jako okręt szkolny, a potem, do 1950 r. służył za hotel dla robotników z tamtejszej stoczni wojennej.

W 1936 r. zdemontowano w całości wieże ze śródokręcia (2 x 280 mm L/35) i rufy (2 x 280 mm L/40) pancernika. Obie ustawione zostały na azjatyckim brzegu Dardaneli na wschód od wsi Güzelyalı w charakterze baterii nadbrzeżnej. Prace montażowe przy Baterii *Turgut Reis* oficjalnie ukończono 24 czerwca tego samego roku. Do dziś stanowi ona jedną z największych atrakcji turystycznych w rejonie. Bez żadnych ograniczeń i opłat zwiedzać można zarówno wnętrza obu wież, jak i znajdujące się pod nimi betonowe schrony oraz magazyny amunicyjne.

W 1938 r. podjęto decyzję o demontażu całości wyposażenia pancernika, a w latach 1956-57 został on pocięty na złom.

¹⁴ Autorzy opracowania *Birinci Dünya Harbinde Türk Harbi*, VIII nci Cilt, *Deniz Harekâtı* (s. 426-427) twierdzą, że wśród uzbrojenia sprowadzonego w okresie I wojny światowej z Niemiec drogą lądową, poprzez Bałkany, było m. in. sześć dział kal. 280 mm oraz po dwa o kalibrze 105 i 88 mm – wszystkie z przeznaczeniem dla *Turguta Reisa*. Brak niestety informacji kiedy armaty te mogły dotrzeć do Turcji. Przypuszczać możemy, że skoro trafić miały tylko na ten jeden pancernik typu „Brandenburg”, to nastąpić to musiało już po zatonięciu *Barbarosy Hayrettina*, czyli po 8 sierpnia 1915. Nie wiadomo też co stało się z tymi działami po ich dostarczeniu do Stambułu, gdyż – przynajmniej te o kalibrze 280 mm – nigdy nie zostały zamontowane na *Turgucie Reisie*. Tej jednej informacji możemy być pewni, ponieważ w dwóch wieżach artylerii głównej, stanowiących istniejącą do dziś Baterię *Turgut Reis* (po azjatyckiej stronie Dardaneli) znajdują się armaty z pierwotnego uzbrojenia tej jednostki, datowane na lata 1892 i 1893.

Bibliografia:

- Arıkan Z., Sancar L. (red.), *Türk Denizcilik Tarihi*, t. 2, Deniz Basımevi, İstanbul 2009,
- *Birinci Dünya Harbinde Türk Harbi*, VIII nci Cilt, *Deniz Harekâtı*, Genelkurmay Basımevi, Ankara 1976,
- Ertem S., *Çanakkale Denizaltı Harekâtı*, Denizler Kitabevi, İstanbul 2011,
- Gülerüz A., Langensiepen B., *Osmanlı Donanması 1828-1923*, Denizler Kitabevi, İstanbul 2007,
- Güvenç S., *Osmanlıların Drednot Düşleri. Birinci Dünya Savaşı'na Giden Yolda*, Türkiye İş Bankası Kültür Yayınları, İstanbul 2011,
- Mütercimler E., *İmparatorluğun Çöküşüne Denizden Bakış*, Toplumsal Dönüşüm Yayınları, İstanbul 2003,
- Nykiel P., *Osmanlı Donanma Cemiyeti – Stowarzyszenie Na Rzecz Floty Osmańskiej*, [w:] „Okrety Wojenne” nr 2/2011(106), s. 21-26,
- Nykiel P., *Ostatnia misja E 15*, [w:] „Okrety Wojenne”, 1/2000 (36), s. 14-19,
- Nykiel P., *Some Comments And Further Information On Never Trust A Fisherman Memories Of The 2002 Tour*, [w:] “The Gallipolian”, No.: 102 Autumn 2003, London, s. 14-16,
- Nykiel P., *Turecki krążownik pancernopokładowy Hamidiye*, [w:] „Okrety Wojenne”, 2/2010(100), s. 23-37,
- Nykiel P., *Wyprawa do Złotego Rogu. Działania wojenne w Dardanelach i na Morzu Egejskim (sierpień 1914 – marzec 1915)*, Wydawnictwo Arkadiusz Wingert, Kraków-Międzyzdroje 2008,
- Olender P., *Wojny morskie 1883-1914*, Wydawnictwo Magnum-X, Warszawa 2005,
- Olgaç N., *Türk Deniz Tarihi Özeti*, Deniz Basımevi, İstanbul 2006,
- *Türk Silahlı Kuvvetleri Tarihi, Balkan Harbi*, VII nci Cilt, *Osmanlı Deniz Harekâtı 1912-1913*, Genelkurmay Basımevi, Ankara 1993,
- Wiczorkiewicz P. P., *Historia wojen morskich*, t. II, *Wiek pary*, Wydawnictwo Puls, Londyn 1995,

- Yavuz C., *Osmanlı Bahriyesi'nde Yabancı Misyonlar. Çeşme Faciası'ndan Birinci Dünya Harbine Kadar Osmanlı Bahriyesi'nde Çağdaşlaşma Gayretleri*, İst. Dz. İk. Grp. K.'lığı Basımevi Müdürlüğü, İstanbul b. d. w.